



Legenda o świętym Aleksym

1. Z tego czasu co *Bogurodzica* pochodzi *Legenda o św. Aleksym*. Jest to wierszowany utwór anonimowego autora. Ale bardzo ciekawy. Należy do nurtu hagiograficznego. Jest to trochę wiersz, trochę opowiadanie, trochę kazanie.

Był wysokiego rodu,

Nie miał po sobie żadnego płodu,

Więccy jęli Boga prosić,

Aby je tym darował,

Aby jim jedno plemię dał.

Bog tych prośby wysłuchał.

A gdy się mu syn narodził,

Ten się w lepsze przygodził:

Więc mu zdziano Aleksy,

Ten był oćca barzo lepszy.

2. Rodzice Aleksego to szlachetni i religijni ludzie. Mieszkają w Rzymie. Są bogaci - ojciec ma swoich rycerzy. Niestety, mając wszystko, nie mogą mieć dzieci - matka jest bezpłodna. Bóg wysłuchuje w końcu ich modlitwy i rodzi się Aleksy.

Ten więc służył Bogu rad.

Iżę był star dwadzieścia, k temu cztery lata,

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Więc k niemu rzekł ociec słowa ta:

Miły synu! Każę tobie,

Pojim zajęć żonę sobie;

Ktorej jedno będziesz chcieć,

Ślubię tobie, tę masz mieć.

Syn odpowie oćcu swemu,

Wszeko słuza starszemu:

Oćcze! wszekom ja twoje dziecię,

Wiernie dałbych swój żywot prze cię;

Cokole mi chcesz kazać,

Po twej woli ma się to (z)stać.

3. Jak ojciec kazał tak się stało. Dochodzi do ślubu, który jest nie byle wydarzeniem. Aleksey żeni się z samą córką cesarza. Rodzina Aleksego jest blisko wyższych sfer. Ślubu udziela im sam papież. Nie dochodzi jednak do skonsumowania małżeństwa, ponieważ Aleksey czuje wewnętrzne wezwanie Boga. Zostawia żonę w dziewictwie.

A jeko zajutra wstał,

Od obiad a się precz brał;

O tym nikt nie wiedział,

Jedno żona jego;

Ta wiedziała od niego.

Nabrał sobie srebra, złota dosyć,

Co go mógł piechotę nosić;

Więc się na morze wezbrał,

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

*A ociec w żałość(i) ostał,
I mać miała dosyć żałości;
Żona po nim jeko spita.
Więc to święte plemię
Przyszło w jedną ziemię.
Rozdał swe rucho żebrakom,
Śrebro, złoto popom, żakom.
Więc sam pod kościołem siedział,
A o jego księstwie nikt nie wiedział.
Więc to zawsze wstawał reno,
Ano kościół zamkniono;
Więc tu leżał podle proga,
Fałę, proszę swego Boga,
Ano z wirzchu szła przygoda,
Niegdy mroz, niegdy woda.*

4. Zrozpaczony ojciec wydaje fortunę na poszukiwanie syna. Spotyka go na moście (symbolu przejścia z życia doczesnego i wiecznego), ale nie rozpoznaje syna, który teraz wygląda jak żebrak. Nie jest jednak zwykłym bezdomnym. Wokół Aleksego rozprasza się cudowna aura. Ucieka, bo chcą go okrzyknąć świętym. (Taka pokora i skromność!). Wraca do domu (a właściwie pod schody domu). 16 lat żyje upodlony i karmiony resztkami przez służbę ojca. Widzi swojego rodzica płaczącego i tęskniącego za synem. Znosi to wszystko dzięki łasce bożej. Gdy Aleksy umiera, w Rzymie rozbrzmiewają dzwony.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl